

Cena pojedyncz.
egzempl. 12 gr.

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 30-go stycznia 1936 r.

U trumny króla Jerzego V

W ciągu całego piątku i soboty przed katafalkiem króla Jerzego V w Westminster Hall przedelfilowało 200.000 osób. Niektórzy oczekiwali przez całą noc aż do godz. 8 rano na otwarcie kościoła.

Hołd zmarłemu królowi składała cała ludność bez różnicy stanów. Wszyscy noszą żałobę.

Przed katafalkiem leżała wielka ilość wieńców. Przypadek zdarzył, że tuż koła wieńca, złożonego w imieniu kanclerza Hitlera, leżał wieniec od b. kaisera Wilhelma. Szarfa przy wieńcu kanclerza Hitlera jest koloru czerwonego, ozdobiona swastyką, przy wieńcu Wilhelma szarfa utrzymana jest w dawnych barwach cesarstwa, czarno-biało-czerwonej.

Hołd aliantów

Armja francuska wysłała na pogrzeb trzy pełne pułki z ekwipunkiem polowym. Eskadra francuskich okrętów wojennych już odpłynęła do Anglii, aby wraz z flotą angielską salutem armatnim oddać ostatni hołd królowi Jerzemu w dniu jego pogrzebu.

Ze specjalnym naciskiem podkreślają, że również i król włoski zdecydował się wysłać na pogrzeb króla Jerzego bataljon piechoty i oddział lotników. Do Anglii odpłynęły także dwie jednostki włoskiej floty wojennej.

Z Ameryki płynie pełna para jeden z szybkich krawozników, wiozący na swym pokładzie oddział amerykańskiej piechoty i oddział piechoty marynarki. Krawoznikiem tym jedzie do Anglii jako reprezentant prezydenta Roosevelta jego adjutant.

CHOROBA KRÓLOWEJ MARJI

W opinii angielskiej poważne zaniepokojenie budzi stan zdrowia królowej wdowy Mary. Śmierć królewskiego małżonka zrobiła na niej tak głębokie wrażenie, że królowa od dnia śmierci króla Jerzego pra-

REPREZENTANCI PAŃSTW NA POGRZEBIE

W pogrzebie króla Jerzego V wzięło udział 5-ciu monarchów za granicznych, dwu prezydentów, 3 następców tronu i wielu książąt krwi królewskiej oraz delegatów specjalnych. Przybyli na pogrzeb król norweski Haukon VII, król duński Chrystjan X, król belgijski Leopold III, król bułgarski Borys III i król rumuński Karol II.

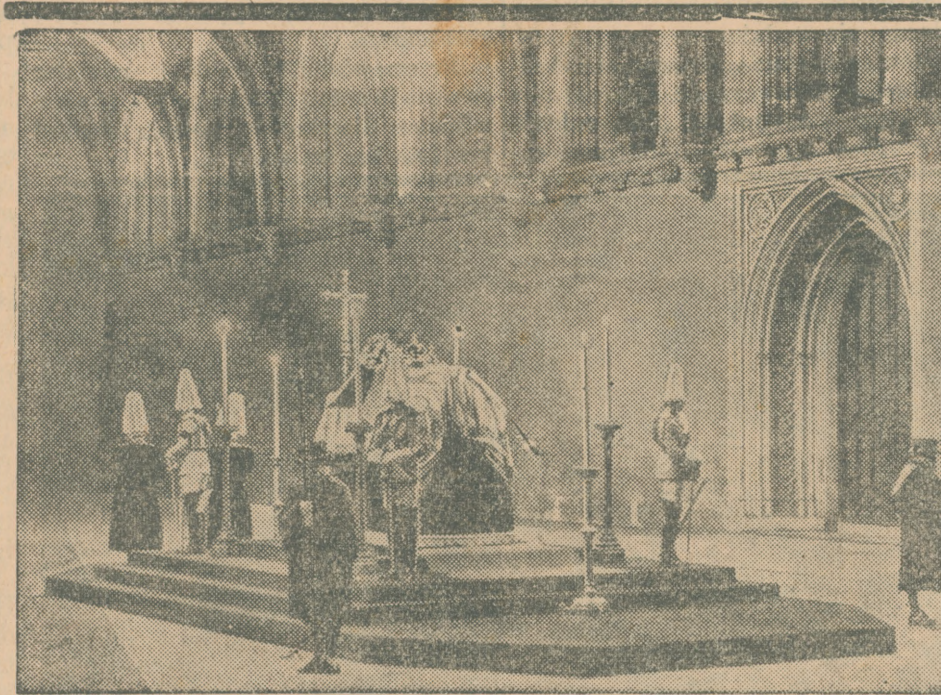
Pozatem zapowiedziany został przyjazd prezydenta republiki francuskiej Lebruna i prezydenta Czechosłowacji Benesza.

Jak to już pisaliśmy, jako reprezentant p. Prezydenta Rzeczypospolitej uczestniczy w pogrzebie gen. Sosnkowski.

wie nie zmrużyła oka. Jest ogromnie osłabiona, tembardziej, że od trzech dni nie jadła nic poza herbatą i sucharkami.

Zyciorys nowego króla

Król Edward VIII-my urodził się 23 czerwca 1894 r. Lata szkolne spędzał w korpusie kadetów morskich, gdzie w 16-tym roku życia otrzymał tytuł księcia Walji. W roku 1912 odbył trzymiesięczną służbę na okręcie „Hindustan“, poczem spędził 5 miesięcy we Francji. Następnie zamieszkał w Oxfordzie, gdzie żył jak zwykły student uczęszczając na wykłady prawa państwowego i historii. W chwili wybuchu wojny wstąpił do I-go pułku grenadierów gwardji, gdzie początkowo pędził służbę w sztabie, a następnie na własne żądanie przeszedł do służby frontowej. Na froncie włoskim, a później francuskim. Po wojnie książę Edward odbył szereg podróży po imperjum kraju brytyjskiego. Podróżował również do Stanów Zjednoczonych, Japonji, Ameryki Południowej i Europy środkowej. W ostatnich latach książę Edward brał coraz żywszy udział w życiu państwowem Wielkiej Brytanji.



W hali westminsterskiej złożona została trumna ze zwłokami króla Jerzego V. Czterech halabardzistów strzeże dniem i nocą zwłok drogiego króla.

Krwawe walki o Makalle

Jak donoszą z Addis Abeba od 20 stycznia trwa na północ od Makalle krwawa bitwa. Według doniesień abisyńskich wojska Negusa, jak dotąd, odniosły w bitwie tej szereg sukcesów. Abisyńczycy stale w ciągu dnia i nocy atakują Włochów, którzy jedynie w pierwszym dniu usiłowali również atakiem odpowiedzieć na ofensywę abi-

syńską. Atak włoski został jednakże odparty.

W dotychczasowych walkach Abisyńczycy zdobyli kilka ważnych pozycji włoskich, a szczególnie stanowiska artyleryjskie które brano szturmem. Kontrataki abisyńskie odparły również włoski wypad czolgów.

Dalej wiadomości abisyńskie podkreślają, że podczas tych walk, w których brały udział również samoloty włoskie, komendant oddziałów abisyńskich Dagne Wodadio zestrzelił samolot bombardowy typu Caproni. Źródła abisyńskie podkreślają, że walki są bardzo krwawe.

Kalendarz Marjański na 1936 rok

dodajemy do niniejszego to jest nr. 13 „Gazety Grudziądzkiej“. Zaraz po otrzymaniu gazety każdy Czytelnik winien sprawdzić, czy wraz z „Gazeta Grudziądzka“ otrzymał i Kalendarz Marjański.

ODDZIAŁY ABISYŃSKIE DAŻĄ NA POMOC

Z Addis Abeby donoszą: Abisyńskie koła wojskowe twierdzą, że wojska rasa Desty pomimo swojej małej liczebności zdołały zatrzymać ofensywę włoską. Na pomoc oddziałom rasa Desty cesarz Haile Selassie wysłał armję Dedzaka Makonnena, która liczy 75.000 ludzi. Wojska Makonnena uzbrojone są po europejsku i składają się z wyborowych oddziałów. Na czele artylerji stoi były poseł abisyński w Paryżu Tekla Hawariate, absolwent cesarskiej akademji wojskowej, w Petersburgu. W kołach abisyńskich nie przypuszczają, aby generał Graziani usiłował prowadzić ofensywę w kierunku Dżidżigi lub Harraru. Ewentualne natarcie włoskie oczekiwane jest raczej na odcinku Dolo.

Plenarne posiedzenie Sejmu

W piątek rano odbyło się posiedzenie pełnego sejmu. Na wstępie posiedzenia sejm przez powstanie i jednogminutowe milczenie uczcił pamięć zmarłego monarchy angielskiego. Następnie po przyjęciu kilku ustaw ratyfikacyjnych dokonano wyboru członków komisji samorządowo-administracyjnej oraz do dwóch innych komisji. Na posiedzeniu tem zgłoszono kilka interpelacji poselskich. Na tem posiedzenie zamknięto.

Nowy rząd francuski

Nowy gabinet rządu francuskiego utworzył Albert Sarraut. Jest on jednocześnie ministrem spraw wewnętrznych. Nowy rząd ma oparcie parlamentarne w partiach lewicowych, jednak przy niewielkiej większości. Głównym zadaniem nowego rządu będzie przeprowadzenie wyborów do parlamentu.

Na rynkach zbożowych

Na krajowych rynkach zbożowych od kilku tygodni panuje spokój: ceny ustabilizowały się i nie ulegają ani niższkom ani wyższkom. Na giełdach zagranicznych w dniach ostatnich poszły nieco w górę ceny pszenicy, pomimo iż w Ameryce ceny na pszenicę spadły.

Rozwiązanie Sejmu

Urywki ze „Strzępów meldunków” gen. Sławoja-Składkowskiego

Poniżej przytaczamy dalsze wyjątki z książki gen. Składkowskiego pod tyt: „Strzępy meldunków” — Red.).

Po objęciu rządu przez Pana Marszałka nikt w Polsce nie wątpił, że wkrótce zajdą znaczne zmiany w życiu politycznym Państwa.

Jakoż, dnia 29 sierpnia 1930 r., o godz. 6-ej i pół po południu, wezwani zostaliśmy do Prezydium Ministrów na Radę Gabinetową. Punktualnie o oznaczonej godzinie, Pan Marszałek zasiadł na fotelu premjera, obok Niego minister Beck.

Komendant wygląda źle i zmęczony, jak zwykle w okresach wytężonej pracy. Dla nas ministrów, jest ciągle surowy i — celowo samotny.

Widocznie przyjdą ważne decyzje, które narzuci nam Pan Marszałek.

Gdyśmy siedli przy stole obrad, Pan Marszałek zaczął mówić głosem głębokim i podnieconym:

— Zebrałem Panów, by dać wam wniosek do uchwalenia. Wniosek ten brzmi o rozwiązaniu Sejmu „Ta głupia konstytucja. Ta głupia konstytucja...”

Proszę panów, ja przystępuję do motywacji.

Ja dawno zmierzylem swoje możliwości i niemożliwości pracy. Pierwszą rzeczą, która mnie skłania do rozwiązania Sejmu, jest system niemożliwości babrania się w wielkich brudach.

Nigdy tego nie mogłem znieść, urodziłem się we dworze i nazywali mnie paniczem i nie mogę babrać się w brudach, i wtedy wolę zabić człowieka.

Tymczasem w Sejmie, ja ciągle musiałbym babrać się w brudach. Druga rzecz, panowie posłowie zrobili fach w przestępowaniu prawa w sposób liczny i ciągły.

Jak ja mogę zależeć od czasu wakacyjnego jakiegoś drania... Musiałbym odpowiadać na te draństwa stale gwałtem, odpierając próby anarchizowania Państwa w sposób bezczelny.

(Przedrzeźniając)... W imieniu Sejmu!...

Sejm jest tylko, gdy jest posiedzenie!

Inaczej jest to banda, której ja szanować nie mogę!!!

Muszę więc popełniać ciągle gwałt za małe świństwa posłów.

To trwałoby za wiele czasu i postawiło Rząd w upokarzające stanowisko.

Jestem człowiekiem Wojny, mogę popełnić gwałt, ale nie mogę mieć „takiego” pana na ulicy za strzelanie do policji... Jakiś immunitet!!!

To jest drugi powód, może najstraszniejszy.

Trzeci, wreszcie, motyw — jest to mus wytwarzania ciągle nowych sytuacji z Sejmem.

Musiałbym popełniać gwałt za gwałtem i wtedy — życie by mi zbrzydło“.

Tu Komendant przerwał, bębniąc palcami po stole i patrząc w dal.

Jeden z ministrów zapytał, kiedy będą wybory.

Komendant spojrział na niego bystro i odpowiedział z żywością: „Przepraszam, to ja zaraz dodam.”

Konstytucja pozwala rozwiązać Sejm, ale wszystkie rzeczy, związane z terminami, należą już do Pana Prezydenta i o tem nie mogę dyskutować z panami. Ja powiem wam tylko, że mam teraz o-

kres zacisza, bo to było wypoczywa... Kara musi ich spotkać, a pan od razu o terminach wyborów.

Wybory będą napewno rozpisa- ne, bo ja rządę konstytucyjnie. Ja dla Polaków nie będę czyścił wychodków przez „oktrojowanie” (narzucanie).

Ja mogę iść nawet już na sesję budżetową, ale to jest obrzydliwe... W razie sprzeciwu dyktatorem będzie komisarz policji, wyznaczony

przez pana Składkowskiego, który będzie ciągle po mordach bić, tak, że zęby latać będą.“

Znów paru ministrów zwróciło się do Pana Marszałka z projektem zmiany ordynacji wyborczej, na co Komendant odparł:

„Ja już zwalczyłem dużo prawnych zastrzeżeń pana Cara, ale tak daleko iść nie mogę.”

Już konferowałem nawet z prokuratorami, ale ja nie będę za tem,

Z obrad komisji budżetowej sejm

Komisja budżetowa sejm w dalszym ciągu w tygodniu ub. prowadziła dyskusję nad budżetami poszczególnych ministerstw.

M. in. w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa opieki społecznej, ciekawe liczby podawał referent tego budżetu poseł Tomaszewicz. Pomi- mo, że liczby bezrobotnych podane przez niego są naprawdę zastraszają- ce, to jednak dalekie są one od rzeczywistego stanu. Poseł Tomaszewicz podaje, że chwili obecnej mamy 900 tysięcy młodzieży w pełni sił, która nigdy jeszcze nie była zatrudniona. Łą- cznie z bezrobotnymi poseł Tomaszkie- wicz ocenia liczbę poszukujących pra- cy na 1.400.000 ludzi.

Jest to liczba naprawdę wielka, je- dnak żadne z urzędowych statystyk nie obejmuje sprawozdaniami bezro- botnych wsi. A tych bezrobotnych na wsi jest znacznie więcej aniżeli to po- dał poseł Tomaszewicz. I o nich nie wspominał w swoim referacie. Nie zwrócił uwagi, że ta armja bezrobot- nych na wsi też potrzebuje pomocy i to szybkiej.

Dotykał również poseł Tomaszkie- wicz sprawy płacenia za bezczynność wielu bardzo przedsiębiorstw przemy- słowym należącym do kartelów. Mówi się o tem już oddawna, coż kiedy nie w tej dziedzinie się nie zmienia. Znaczy- to że kartele są silniejsze niż to nie- jednemu się wydaje.

Mówiąc o stanie zdrowotności kra- ju poseł dr. Krawczyński podawał rów- nież smutną statystykę. „Umieralność na gruźlicę — mówił poseł Krawczyń-

ski — jest w dalszym ciągu bardzo znaczna i wynosi 16 proc. Jaglica gra- suje przedewszystkiem w centrum i na zachodzie państwa. Braki w walce z chorobami wenerycznymi są bardzo duże, np. w 75 miastach ponad 16.000 ludności nie prowadzi się żadnej ak- cji w tym kierunku.

Obraz stanu zdrowia ludności dają wyniki poboru wojskowego. W ostat- nich czasach komisje poborowe muszą odrzucać już prawie połowę powoła- nych do wojska, jako nienadających się do służby“.

Po krótkiej dyskusji, budżet tego ministerstwa przyjęto bez zmian.

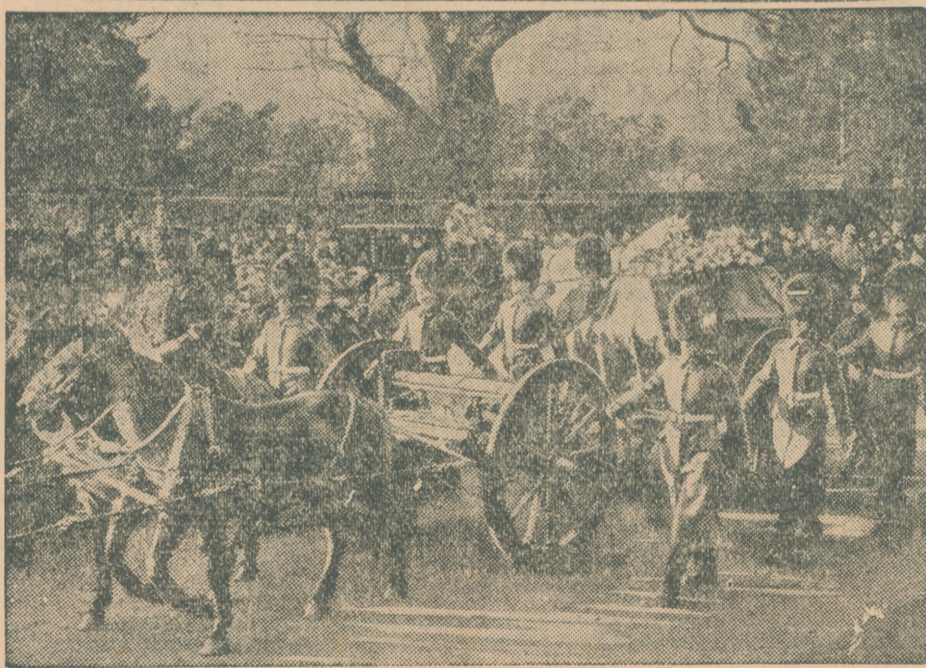
W czwartek dyskutowano znowu nad budżetem ministerstwa sprawied- liwości.

POWÓDZ USTAW.

Posiedzenie rozpoczęło się od refe- ratu pos. Siody, adwokata z Bydgosz- czy, który najpierw zajął się działal- nością ustawodawczą ministerstwa.

Referent stwierdził fakt, że mimo daleko posuniętej unifikacji zasadni- czego ustawodawstwa, niepewność pra- wa z dnia na dzień wzrasta. Doszło już do tego, że nietylko zwykły oby- watel, ale nawet prawnik, sędzia, pro- kurator, czy adwokat — gubi się po- prostu w powodzi niezliczonych no- wych ustaw, które zamiast pewności prawnej, wprowadzają chaos w życie gospodarcze.

Przemawiali również i minister sprawiedliwości Michałowski i wice- minister Sieczkowski poczem budżet przyjęto bez zmian.



Orszak żałobny ze zwłokami króla Jerzego na ulicach Londynu.

Gdańska samowola przed Radą Ligi

Jak to już pisaliśmy, w ubie- głym tygodniu obradowała w Ge- niewie Rada Ligi Narodów. Na porządku obrad znajdowała się sprawa dalszych sankcji, jakie mają być zastosowane przeciwko Włochom, oraz sprawy Gdańska. Sprawy sankcji przeciwko Wło-

chom przekazano specjalnemu ko- mitetowi, zaś sprawę Gdańska za- latwiono.

Raport o stosunkach publiczno- politycznych w Gdańsku złożył Radzie Ligi Komisarz Generalny Ligi Narodów w Gdańsku Lester. O bezprawności Gdańska wiekora-

niestety, by zmieniać ordynację wy- borczą.

Co panowie chcecie, mamy nad sobą: Sąd Najwyższy, „Trajbu- nal“ Administracyjny, kompeten- cyjny i... jej... jej!

I pan Car ich broni!“

Minister Zaleski pyta, czy u- chwala jest tylko zasadnicza, czy też należy rozwiązać Sejm w pew- nym terminie.

Komendant: „Ja nie mogę tego Panu Prezydentowi narzucać, bo to jest jego rzecz.“

To jest sekret Pana Prezydenta. Dlatego, dopóki nie mam zgody Pana Prezydenta co do terminów, to nie mogę nic postanowić.“

Na uwagę jednego z ministrów, jak można uniknąć sesji budżeto- wej Sejmu, Pan Marszałek odpo- wiedział zniecierpliwiony:

„No, to wie pan, bardzo prak- tyczny wzgląd. Najgłówniejsza rzecz jednak jest to, jak będzie z wyborami.“

Proszę panów, ja poddaje pod głosowanie rozwiązanie Sejmu.

Kto jest za tem?!”

Ogólne podniesienie rąk, bo no, niechby tylko nie!!!

„Ja jadę teraz do Pana Prez- denta i, dopóki pan Beck nie za- wiadomi panów, po powrocie z Zam- ku, zecheć panowie nie mówić ni- komu.“

Wtedy, jak Beck zawiadomi, to wolno mówić!“

(Do ministra Zaleskiego ze śmiechem:)

„Żeby pan zagranicy nie infor- mował, bankierom nie mówił.“

Na posiedzeniu przeszła kwe- stja mianowania pana Jagodziń- skiego na kierownika wojewódz- twa Stanisławowskiego, poczem Pan Marszałek pojechał na Zamek.

Następnego dnia, 30 sierpnia, u- kazał się Dekret Pana Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Wybory do Sejmu zostały wy- znaczone na 16 listopada, a do Se- natu na 23 listopada.

Tak więc, w grudniu tego roku, w myśl zapowiedzi Komendanta, wracam, zapewne do wojska.

nich w tym raporcie pisaliśmy w poprzednim numerze.

Jako pierwszy w dyskusji za- brał głos minister angielski Eden, a po nim delegat Francji. Obaj oni bardzo ostro występowali prze- ciwko samowoli senatu gdańskie- go, stwierdzając, że senat Gdań- ska nie stosuje się do nakazów konstytucji, której gwarantką jest Liga Narodów, powatpiwając co do dobrej woli senatu.

Przedstawiciel Francji podkre- ślił, że jest obowiązkiem senatu szanować prawa ludności gdań- skiej i że senat powinien także poddać się autorytetowi praw, które przyznane zostały przez traktaty Lidze Narodów, a obec- ne położenie nie może trwać.

Następnie przemawiał minister Beck, który oświadczył, że ma na- dzieję, iż senat zgodnie z oświad- czeniami złożonymi przez p. Grei- sera przed Radą, a ostatnio przed przedstawicielem rządu polskiego w Gdańsku, da dowód dobrej woli i naprawi stosunki panujące w Gdańsku.

Przedstawiciel senatu W. M. Gdańska, a mianowicie prezydent senatu gdańskiego Greiser, w swem przemówieniu kreślił i mata- czył w swem przemówieniu. Mówi- ąc o senacie gdańskim używał wyrażen „rząd“, „w imieniu rzą- du“ itd. na co nikt mu nie zwrócił uwagi.

W końcu p. Greiser wyraził gotowość senatu do współpracy z Radą celem zabezpieczenia poko- ju.

Na tem posiedzenie Rady Ligi zamknięto.

Zadłużenie krótkoterminowe rolnictwa w kredycie zorganizowanym

Zadłużenie rolnictwa polskiego w kredycie krótkoterminowym jest na podstawie statystyki, prowadzonej swego czasu przez Min. Skarbu, szacowane na 1.724,8 milj. złotych. W sumie tej mieści się ca. 800 milj. zł. krótkoterminowych zobowiązań rolniczych o charakterze zorganizowanym, w zakresie których prowadzi swoją działalność Bank Akceptacyjny. Nie wszystkie jednak krótkoterminowe zobowiązania rolnicze o charakterze zorganizowanym mogą być porządkowane za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego, gdyż część ich została skonwertowana przez

Państwo i inne instytucje kredytowe we własnym zakresie, a ponadto część nie podpada pod przepisy o konwersji za pośrednictwem Banku Akcept. Ogólną sumę krótkoterminowych zobowiązań rolniczych podlegających konwersji za pośrednictwem B. Akcept. wypadnie ocenić szacunkowo na podstawie informacji, zasięgniętych w tymże Banku, na 400 milj. zł. Wobec powyższego suma około 300 milj. zł., objęta zatwierdzonymi układami kowerysijnymi, stanowić będzie 75 proc. długów rolniczych, podlegających konwersji za pomocą Banku Akceptacyjnego.

O zniesienie uboju rytualnego

Pisaliśmy niedawno o tem jak szkodliwie i hamująco działa na rynek zbytu rolniczych produktów hodowlanych, ubój rytualny praktykowany w gminach żydowskich. Ubój rytualny stał się prosto klęską gospodarczą i społeczną, nie dziwnego więc, że wszelkie organizacje gospodarcze i rolnicze coraz ostrzej występują z żądaniami zniesienia uboju rytualnego.

Ostatnio naprzykład Wileńska Izba Rolnicza, w memorjale, stanowiącym odpowiedź na instrukcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zmniejszenia opłat rzeźnianych, weterynaryjnych itp., określiła ubój rytualny „jako niehumanitarną procedurę, która ponadto obciąża wysokiemi kosztami obrót zwierzętami rzeźniami”. Memorjał zaznacza następnie, że „opłaty, pobierane przez gminę wyznaniową żydowską, stanowią podatki, które dają środki tej gminie na wykonywanie róż-

nych zadań społecznych. Podatek ten, obciążający całą sztukę bydła, bitego sposobem rytualnym, jest przeznaczony i na spożywającą mięso ludność chrześcijańską, niekorzystającą z usług gminy żydowskiej”.

Zniesienie uboju rytualnego uważa Izba za „wielki krok w zakresie usprawnienia obrotu zwierzętami rzeźniami”.

Niemcy już występują z żądaniami zwrotu kolonij

Rząd niemiecki uczynił już — według sensacyjnych doniesień ze źródeł francuskich — pierwszy krok w sprawie odzyskania swych dawnych kolonij.

Mianowicie — według tych doniesień — mieli przybyć do Londynu dwaj wysłannicy niemieckiego urzędu zagranicznego, którzy złożyli odnośną deklarację w mini-

Zapowiedź powrotu do Polski zbiegów żydowskich

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi z Berlina, że na podstawie amnestji rozpoczęły/konsulaty polskie wydawać paszporty polskie żydowskim i nieżydowskim bezpaństwowcom, którzy dla różnych przyczyn formalnych utracili dawniej swe obywatelstwo polskie. Część z nich, donosi Ż. A. T. — będzie musiała udać się do Polski celem spełnienia obowiązku wojskowego.

Sądzić należy, że chodzi tu głównie o tych żydów, którzy uciekając ongiś przed obowiązkiem odbycia powinności wojskowej, schronili się do Niemiec. Teraz będą mogli powrócić do Polski celem wypełnienia obowiązku wojskowego, a następnie celem osiedlenia

się w Polsce i przysporzenia liczbą pijawek narodu polskiego.

Bojkot bluźnierczego pisma żydowskiego

Pisaliśmy w swoim czasie o bezczelności łódzkiej gazety „Express Ilustrowany“, która w numerze na święta Bożego Narodzenia umieściła na całej pierwszej stronie bluźnierczą karykaturę Szopki Betlejemskiej a nad szopką wizerunek bolszewickiego dyktatora Stalina.

Tem bezczelnym wystąpieniem łódzkiej żydowskiej gazety poruszone zostało całe społeczeństwo katolickie, które ogłosiło bojkot tej szmaty łódzkiej. Po miastach i miasteczkach organizacje społeczne podejmują wszędzie rezolucje bojkotowania tego piśmidła, zaś właściciele kiosków i sprzedawcy gazet odmawiają sprzedaży tej szmaty. W niektórych miejscowościach odbywają się akty publicznego palenia „Expressu Ilustrowanego“ na stosach. Tak też być powinno. Społeczeństwo polskie, katolickie musi doprowadzić do tego, by tego rodzaju szmaty żydowskie nie siały nadal zgrzeszenia i demoralizacji.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 28-go stycznia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	19,50—20,00	18,00—18,50	18,00—18,25	18,25—18,50
Zyto	12,25—12,50	12,00—12,25	13,00—13,10	12,50—12,75
Jęczmień	13,50—13,75	13,00—13,50	13,25—13,50	13,00—13,50
Jęczmień brow.	15,25—16,00	14,25—15,25	15,00—15,75	14,50—15,25
Owies	13,25—13,50	14,00—14,25	13,75—14,00	13,75—14,00
Mąka pszen.65%	27,00—28,00	27,50—28,00	—	—
Mąka żytnia 55%	20,00—21,00	18,00—18,25	19,50—21,50	16,50—17,50
Otreby pszenne	10,00—10,75	10,50—11,50	9,75—10,00	10,50—11,75
Otreby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,50	9,75—10,00	10,00—10,50
Rzepak	42,00—43,50	41,00—42,00	37,50—38,50	42,00—45,00
Groch polny	19,00—20,00	25,00—26,00	25,00—27,00	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,00	14,25—14,50	13,50—14,00	13,25—14,00
Kuchy lniane	15,50—16,00	16,50—17,00	16,25—16,75	16,50—17,00
Ziemiaki jad.	4,50—4,75	3,75—4,50	4,50—4,70	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,40—2,75	—	—
Słoma prasow.	—	3,00—3,25	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	7,50—8,00	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 20,95; Praga 29,40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88
Wartość dolara: 5,31 — Wartość gramu złota: 5,92

Splonął doszczętnie kościół

W miejscowości Krzyżanowice w województwie kieleckim wybuchł pożar w tamtejszym kościele parafjalnym. Pomimo tego, że do pożaru zjechało się wiele okolicznych straży pożarnych rozszałego żywiołu nie udało się opano-

wać. Po kilku godzinach z kościoła pozostały tylko mury. Całe urządzenie wewnętrzne kościoła jak ołtarze, szaty liturgiczne, organy jakoteż wieża i dach splonęły doszczętnie.



OKREŚMIERCI

RENE JOANNE.

12) Adaptacja Katola Forda.

— Soniu!.. Musimy jechać!.. Już późno!.. — wołał zdaleka Politojew.

— Dobrze!.. Już idę!..

Ale nie ruszyła się z miejsca. Stała, jakby czegoś oczekując.

Stani spostrzegł jej uśmiech. Zawahał się przez chwilę, starając się rozpoznać, czy w uśmiechu tym znajdzie choć cień uczucia, czy też jest to poprostu tylko forma podziękowania za jego obietnicę.

W zakłopotaniu, a przede wszystkim bacząc, aby nie odstręczyć jej od siebie zbyt natarczywym zachowaniem się, skłonił się nisko i gorąco ucałował małą dłoń, którą mu podawała.

Sonia wyrwała rękę i żywo, jak pensjonarka, skoczyła na stopień auta. Politojew zapuścił już motor.

Stani spoglądał na nią zakochanymi oczyma. Rosjanka zdala dała mu znak porozumiewawczy, poczem samochód ruszył z miejsca i znikł w ciemnościach nocy.

Marcel de Kergaria i Jean Crillon odprowadzili auto wzrokiem aż do zakrętu, poczem pierwszy nachylił się nad towarzyszem i szepnął mu do ucha:

— Kobiętka cudna!.. Ale ten typ ma gębę, która mi zupełnie się nie podoba! Prawdziwa gęba szpiega, nie uważasz, Jean?

— Jeszcze jak, mój drogi! Właśnie dlatego nie chciałem, aby zwiedzali hangary. Ostrożność nigdy nie zawadzi! A skoro Stani jest zakochany, musimy uważać za siebie i za niego.

III.

Tajemnica zmarłych.

— Mój poczciwy Bobie, pożaluj trochę swego pana, który uczy się trudnej sztuki miłości!.. To znacznie bardziej skomplikowane, niż kiedykolwiek wysłałem!

Bob otworzył jedno oko. Rzucił na swego pana spojrzenie, pełne żalu, gdyż budził go ze snu przepłatanego cudnymi marzeniami na tematy kulinarne. Musiał jednak wyczytać wiele rozpaczy w oczach swego władcy, gdyż natychmiast stanął na łapach i podszedł, przeciągając się.

Minęły już dwie godziny od chwili, kiedy Sonia opuściła lotnisko, i Stani nadaremnie starał się zasnąć. Dwa czy trzy razy wpadł już w rodzaj bolesnej drzemki, w czasie której obraz pięknej Rosjanki majaczył mu się obok okrętów-widm, kołyszących się na wzbryanych falach oceanów. Powstrzymując okrzyk, budził się nagle z twarzą, oblaną zimnym potem.

Czyż to miało być miłością!?

Ha, miłość!.. Aż do dzisiejszego wieczora miał tylko niewyraźne powody do niepokoju, odtąd jednak cierpienie jego miało rzeczywiste i pewne podstawy. Był zazdrosny!

Tak, był zazdrosny o Sergjusza Politojewa.

Poco Sonia przywiozła z sobą tego śmiesznego człowieka, którego podawała za swego krewnego? Jej krewny!.. Na myśl o tem młodzieńiec poczuł gwałtowny przypływ złości i oburzenia.

* * *

Nazajutrz o świtaniu Stani wyprowadził swój samolot z hangaru, sprawdził dokładnie silnik, usadowił Boba obok siebie, i nie uprzedzając nikogo, wystartował w stronę wybrzeża.

Taka wyprawa, taki maleńki wywiad nie zobowiązywał go do niczego, nieprawdaż? Mówią, że los sprzyja zakochanym. Może więc i on będzie miał szczęście!.. A zresztą — co ryzykował?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Postulaty rolnictwa w sprawie legalizacji wagi

Jak wielką rolę spełnia i może pełnić waga w rolnictwie, szczególnie w województwach północno-wschodnich, gdzie istnieje wielka tendencja do zawierania transakcji „na oko”, jest wśród świadomej opinii rolniczej rzeczą znaną. Wprowadzenie i rozpowszechnienie w życiu gospodarczym miernika wagi posiada znaczenie kroku pionierskiego w akcji nad usprawnieniem obrotu artykułami rolniczymi. Bez wagi i bez umiejętności posługiwania się nią przez szersze grono rolników, próby podejścia do organizacji zbytu artykułów rolniczych, w formie bezpośrednich dostaw do wojska i innych odbiorców, nie dają pożądanych rezultatów.

Jak długo drobny rolnik, nieposiadający wagi i nieumiejący posługiwać się tem narzędziem, będzie zmuszony polegać na „sumiennosci” aparatu handlowego, zwłaszcza w małych miasteczkach, tak długo będzie narażony na wszelkie potracenia „na rozagę”, „na zaokrąglenia wagi” z korzyścią dla kupującego, „na worek, (przy opakowaniu), „na skidkę” (przy kupowaniu zwierząt) itd.

Straty spowodowane temi potraceniami, są tem większe, im mniejszymi partjami zwłaszcza zboża w ilości 30 kg, co bardzo często zdarza się, straty „na worek”, „na rozagę”, „na zaokrąglenie wagi” sięgają razem nieraz około 6 kg, czyli 20 procent sprzedawanego zboża. Podobnie i przy sprzedaży zwierząt, rzeźnych, gdzie straty „na skidkę” np. przy sprzedaży trzody chlewnej, sięgają do 30 kg na sztukę, co przy 150 kg żywej wagi stanowi również 20 procent sprzedawanego towaru.

W tym stanie rzecz. y. Wileńska Izba Rolnicza, charakteryzując rolę wagi, jako miernika ilości sprzedawanego towaru, zwróciła uwagę na liczne niedomagania na odcinku legalizacji wagi i odważników, używanych w go-

spodarstwach rolnych. W konsekwencji Izba domaga się uporządkowania dotychczasowego stanu, szczególnie przez zastosowanie:

1) przedłużenia okresu ważności cechy wagi „używanych w gospodarstwach rolnych, 2) zmniejszenie opłat legalizacji o 50 procent w stosunku do

obecnie pobieranych, 3) dokonywanie legalizacji w drodze lotnych urzędów miar, przyczem o wyznaczonym terminie legalizacji rolnicy winni być zawiadomieni nie tylko w drodze obwieszeń, których nie mają możności pilnować, lecz i przez sołtysów swoich gromad.

„Wydatki organizacyjne”

Na co wydano pięć milionów złotych ?

Sprawozdania najwyższej I by kontroli państwa były doniedawna źródłem cennych informacji dla opinii publicznej, pozwalając ujrzeć w gospodarce funduszami państwowymi. Ostatnio utrudniono jednak dostęp do materiałów Najwyższej Izby Kontroli, tak że tylko od czasu do czasu można się zapoznać ze sporadycznymi danymi, zawartymi w sprawozdaniach tej instytucji. Tak np. przed kilku dniami krakowski „Głos Narodu” przyniósł rewelacyjne wyjątki ze sprawozdania N. I. K., dotyczące zużycia funduszy na pomoc bezrobotnym.

Na stronie 92 ostatniego sprawozdania N. I. K. czytamy, że z funduszy na pomoc bezrobotnym, ministerstwo opieki społecznej udzieliło stowarzyszeniu opieki nad niezatrudnioną młodzieżą subwencji w wysokości 5.494.000 zł.

„Poza wymienionymi wyżej 5.494.000 złotych — píše N. I. K. — stowarzyszenie opieki nad niezatrudnioną młodzieżą otrzymało jeszcze 6.000 zł. od urzędu wojewódzkiego w Krakowie. Według zamknięć rachunkowych od 14. 11. 1933 do 31. III. 1934, wydankowano 656.187,69 zł., pozostało „zaś w kwo-

cie 4.843.812,32 zł. przeznaczona była według wyjaśnień ministerstwa na pokrycie wydatków organizacyjnych w następnym okresie oraz na kapitał obrotowy”.

W tym samym czasie, jak zaznacza N. I. K., wydatki na pomoc dla bezrobotnych spadły o 25 milj. złotych rocznie mimo wzrostu bezrobocia.

Samobójstwo

policjanta i komisarza P. P.

W Katowicach popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce w koszarach Komendy Rezerwy Policji w Katowicach, posterunkowy policji Franciszek Jaworski z rezerwy policji Województwa Śląskiego. Odwieziony do szpitala miejskiego w Katowicach, zmarł w kilka chwil.

Powodem targnięcia się na życie było to, że Jaworski wstępując do policji, zataił przed władzą przełożoną fakt, iż był żonaty, a podał się za kawalera. Policja bowiem pod tym tylko warunkiem przyjmuje nowych kandydatów. Z obawy przed wykryciem się tej sprawy, pozbawił się życia.

*

B. kierownik komisariatu P. P. w Będzinie komisarz Alfons Woliński, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Powodem samobójstwa były prawdopodobnie nieporozumienia rodzinne. Komisarz Woliński miał być wkrótce przeniesiony na emeryturę.



Ulubiony siwek króla Jerzego V-go w orszaku żalobnym.

Kobieta o niesamowitych oczach która widzi wewnątrz organizmu ludzkiego

W Paryżu stała się głośną Lucja Nirval. Jest to 38-letnia kobieta, średniego wzrostu, szczupła, mizerna, lecz według zdania lekarzy kompletnie zdrowa, tak na ciele jak i na umyśle. Lucja Nirval jest obdarzona dziwną, wyjątkową zdolnością jasnowidzenia.

Zdolność ta sprowadza do Lucji Nirval liczne osoby, które szukają u niej porady w rozmaitych, bardzo zawiłych sprawach, a także w leczeniu, gdyż Lucja Nirval umie podobno widzieć wewnątrz ciała ludzkiego. Lucja Nirval posiada zaledwo początkowe

wykształcenie, anatomji i fizjologii nie zna, a pomimo to jej diagnozy zdumiewają najwybitniejszych lekarzy.

Co jest najdziwniejszym, Lucja Nirval opisuje dokładnie co się dzieje wewnątrz organizmu chorego, którego swemi, niesamowitymi oczami „przeświewa”. Wymienia wszelkie niedokładności przewodu pokarmowego, zauważa wadliwe ruchy serca i nienormalną cyrkulację krwi.

Rzecz prosta nie zawsze Lucja Nirval z jednakową mocą rozporządza swoimi zdolnościami. Bywają wypadki, w których odmawia porady. Mówiąc, że nic nie widzi. Jeżeli jednak „widzi” wewnątrz pacjenta, diagnoza jej jest zgodna z rzeczywistością...

Sterylizacja przymusowa w Gdańsku

Według danych nieoficjalnych, narodowo-socjalistyczne władze gdańskie przeprowadziły dotychczas przymusową sterylizację u około 700 osób. W liczbie tej znajdują się również Polacy.

Podpisanie traktatu pokojowego między Boliwią a Paragwajem

Wobecności prezydenta Argentyny, gen. Justo, odbyło się w Buenos Aires uroczyste podpisanie protokołu konferencji pokojowej. W protokole tym Boliwia i Paragwaj potwierdzają zawarty w dn. 12 czerwca 1935 r. układ o ostatecznym zawieszeniu broni i zaprzestaniu wszelkich dalszych działań wojennych.

Boliwia i Paragwaj zobowiązują się do zwrotu jeńców. Wysyłka jeńców ma się rozpocząć za miesiąc.

Protokół stwierdza m. in., że między Boliwią a Paragwajem podjęte zostaną normalne stosunki dyplomatyczne oraz że układ pokojowy winien być ratyfikowany przez parlamenty obu państw.

Przez podpisanie protokołu została definitywnie zakończona wojna o Gran Chaco. Dokładne ustalenie granic między Boliwią a Paragwajem potrwa jeszcze kilka miesięcy.

Krwawe rozruchy w Syrii

W ubiegłym tygodniu wybuchły w Syrii w Malej Azji rozruchy.

W czasie rozruchów w Damaszku zostali zabici 3 studenci, kilkudziesięciu demonstrantów i 40 policjantów odniosło rany. Studenci zmuszali kupców w dzielnicach żydowskich i chrześcijańskich do zamykania sklepów.

W Homs doszło do starcia, w którym padły 3 osoby zabite, a 20 odniosło rany. W Damaszku i Aleppo aresztowano ogółem 750 osób. W obu tych miastach ogłoszono stan oblężenia.

Wysoki komisarz francuski de Martel przybył do Damaszku i oświadczył na konferencji prasowej, że Syria będzie podzielona na 8 okręgów. Ministrowie finansów i wyznań rządu syryjskiego podali się do dymisji, a podobno i naczelnik państwa też zamierza ustąpić.

Skazany za nadużycia gminne

Sąd Okręgowy w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Garwolinie rozpatrywał sprawę karną przeciwko pomocnikowi sekretarza gminy Ryki, Boratyńskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie pieniędzy, wpłaconych przez różne osoby, tytułem grzywien z wyroków sądowych. Boratyński pieniądze sobie przywłaszczył a w księgach kontroli zanotował, że osoby te odbyły karę aresztu. Skąd skazał go na półtora roku więzienia.

Współpraca spółdzielczych central gospodarczych

Dnia 17 stycznia br. w lokalu Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich central finansowych i gospodarczych Związku. W części plenarnej konferencji dyr. naczelny Związku p. K. Kierszkowski przedstawił zebrany dotychczasowe wyniki i program prac na rok bieżący, podkreślając w zakresie prac central konieczność planowej organizacji rynku wewnętrznego.

szczególnych central finansowych i gospodarczych Związku, a szczególnie w zakresie prac organizacyjnych w terenie.

Ustalono mianowicie zasady obrotów kredytowych między centralami a poszczególnymi spółdzielniemi. Centrale gospodarcze przyjęły wyteżoną

nią swej sprawności organizacyjnej i handlowej.

Konferencja plenarna przyjęła szereg też, przyjętych na naradach po-

500 milionów dolarów spadku

Wielką sensację w Równem na Wołyniu wywołały pogłoski o olbrzymim spadku, jaki mają otrzymać dwaj bracia Lechtmanowie. Spadek ten miał im z tawić ich wuj, który dorobił się fortuny w Ameryce. Obecnie zmarł on, pozostawiając ogromną, jak na amerykańskie nawet stosunki, sumę 500 milionów dolarów.

Lechtmanowie otrzymali list od adwokata zmarłego, w którym ten donosi im o spadku. akcja w kierunku należytego postawie

Wiadomości bieżące

Czwartek, 30 stycznia 1936 r.

Czwartek: Martyny panny
Wschód słońca: 7.21; zachód 16.17
Piątek: Piotra N.
Wschód słońca: 7.19; zachód 16.19
Sobota: Ignacego b. i m.
Wschód słońca: 7.18; zachód 16.21

— Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej — Franciszka-Józefa działa szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Województwa centralne

DAJSZE ARESZTOWANIA DEFRAUDANTÓW W GRODZISKU M.

W wyniku dalszych dochodzeń w sprawie nadużyć przy robotach drogowych w Grodzisku Mazowieckim koło Warszawy, zostali aresztowani: drogomistrz Wine. Wierzchowski, płatnik zarządu drogowego Michał Łukasiewicz, dróżnik Piotr Osiadacz, właściciel kawiarni i dostawca kamieni Stan. Libracki, oraz żona sekretarza gminy Stefania Jurowa.

Na ślad nadużyć wpadł inż. Spinek, kierownik pow. zarządu drogowego, oraz sekretarz wydziału pow. Radkowski, którym należy zawdzięczać zlikwidowanie afery. Obaj po wykryciu niedokładności niezwłocznie zawiadomili policję. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych i zostały zabezpieczone na majątkach sprawców.

ZUCHWAŁY RABUNEK U ADWOKATA

We wtorek popołudniu, w czasie nieobecności domowników, przybyli do mieszkania adv. Goldberga przy ul. Gdańskiej 26 w Łodzi dwaj osobnicy, którzy, po związaniu służącej, dokonali rabunku, zabierając futra, biżuterję i inne przedmioty.

SAMOBÓJSTWO KLERYKA

Na linii kolejowej Lublin — Świdnik w pobliżu wsi Semborówku rzucił się pod pociąg osobowy kleryk czwartego kursu seminarjum duchownego w Lublinie 25-letni Franciszek Szewczyk pochodzący ze wsi Janowiec pod Lublinem. Zmasakrowane zwłoki zabezpieczono na miejscu.

WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI

W nocy dnia 22 bm, tj. w środę włamali się niewyśledzeni kasiarze do biura spółdzielni powiatowego Związku gospodarczego w Białej w woj. lubelskim. Włamywacze rozpruli rękawem jedną z kas, zabierając 200 zł, poczem wzięli się do rozpruwania znajdujących się w biurze dwóch dalszych kas. Wskutek natrafienia na ściany żelazobetonowe w kasach odstąpili od dalszej „pracy” ulatniając się.

Organizacja podażi trzody chlewnej w woj. wschodnich

Zw. Izby i Org. Rolnych R. P. zamierza rozpocząć badania nad zakupami trzody chlewnej oraz organizacją spédów we wschodnich woj. Polski. W tym celu projektowane jest zwołanie przedstawicieli izb rolniczych zainteresowanych województw. Celem zebrania odpowiednich materiałów zwrócił

Małopolska.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTY NA BANKIERA

We środę wieczór powracał do domu właściciel Banku Ludowego w Rzeszowie, Szymon Abderman i gdy wszedł do sieni domu przy ul. Bernardyńskiej, gdzie mieszka przystąpił do niego nieznany osobnik. — Abderman przystanął i w tym momencie osobnik ów pchnął go tak silnie, że ten upadł, a wówczas nieznajomy wyrwał mu teczkę, w której znajdowało się 300 zł. w bilonie i zbiegł.

Na wszczęty przez Abdermana krzyk wybiegli sąsiedzi i znalazł się dyżurujący na tej ulicy wywiadowca policji, który zabiegł bandycie drogę.

Gdy wywiadowca usiłował wyciągnąć broń, bandyta strzelił do niego, poczem zbiegł. Wywiadowca puścił się za nim w pościg i wywiązała się wzajemna strzelanina. Bandyta wraz z łupem uciekł.

DEFRAUDACJE I KRADZIEŻE W SAMORZADZIE

Przed sądem kołomyjskim rozpoczął się proces przeciwko urzędnikom samorządu miejskiego w Zabłotowie, kasjerowi gminy Leonowi Rubinowi, sekretarzowi Lachowiczowi, oglądaczowi bydła Wołoszczukowi i 6 strażnikom. Akt oskarżenia obrazuje istne bagno łajdactw jakie wymienieni popełnili od r. 1920 do 1934. Do rozprawy zostało powołanych kilkudziesięciu świadków.

Ohydne morderstwo w Górach

W drugiej połowie grudnia ub. roku wyjechał do Zakopanego na urlop wyższy urzędnik pewnego przedsiębiorstwa prywatnego w Warszawie, 27-letni Stefan Dyljon.

Ponieważ po ukończeniu urlopu w dniu 17 stycznia br. Dyljon nie wracał z urlopu, przeto zaniepokojona żona, jak również dyrekcja przedsiębiorstwa, w którym Dyljon pracował, skomunikowały się z ojcem p. Dyljona, mieszkającym stale w Katowicach, który pojechał do Zakopanego i rozpoczął poszukiwania.

Według zebranych przez ojca p. D. informacji, syn jego wyszedł 12 stycznia na narty w górę. Nazajutrz spotkał się w Kuźnicach ze znajomym pułkownikiem i w czasie krótkiej rozmowy oświadczył, że wybiera się na halę Gąsienicową. Poszedł też na tę wycieczkę i więcej nie wrócił. Zaalarmowano policję i pogotowie narciarskie, które napróżno przez kilka dni poszukiwało zaginionego.

Dopiero teraz wyjaśniło się wszystko. Oto okazało się, że Dyljon zginął od kuli wypuszczonej przez dezertera z 20 p. p. Stefana Granda. Dnia 30 grudnia Granda ukradł karabin i ładownicę z nabojami, oraz lornetkę jednemu z oficerów, uciekł z wojska i przebył ok. 10 bm, do Zakopanego. Ukrywszy się w pustym szałasie w dolinie Oleczyńskiej, Granda przemysliwał nad zdobyciem cywilnego ubrania.

Kresy Wschodnie.

TYFUS PLAMISTY NA WILEŃSZCZYZNIE

W gminie Kobylnickiej pow. święciańskiego szerzy się tyfus. W Prudnicy zanotowano 5 wypadków duru plamistego, w tem 1 śmiertelny. Na miejsce wyjechała kolumna epidemiczna celem zapobieżenia szerzenia się epidemii. Poza to do gminy udał się lekarz powiatowy.

POWIESIŁ SIĘ W BÓŻNICY.

W Zielonej pod Rembertowem koło Warszawy powiesił się w miejscowej bóżnicy szmasek jej, 56-letni Majer Grosman. Mieszkał on przy bóżnicy, gdzie miał ukrytą podobno bardzo dużą sumę pieniędzy zbieraną z oszczędności całego życia. Pieniądze te ktoś skradł mu z bóżnicy i to doprowadziła go do samobójstwa.

Oplątek ludowców w Krakowie

W sobotę, dnia 18 stycznia br. piękna sala Domu Ludowego „Wisła” w Krakowie wypełniła się na uroczystość oplątku i na cześć prezesa Stronnictwa, który w tych dniach obchodzi dzień imienin, kwiatem reprezentacji chłopskiej z 27 powiatów, jacy przybyli do Krakowa na kursa społeczno-oświatowe. Kursiści nie tylko pragnęli pilnie przysłuchiwać się wykładom takich znakomitych prelegentów, jak prof. dr. Kot, marszałek Rataj, dr. Putek, dyr. Bobek, mecenas Kuncewicz z Warszawy, jak ks. pułkownik Panaś i inni, ale chcieli połączyć się w swym gronie oplątkiem.

Przewspaniały nastrój zebranych, piękne przemówienia przy skromnej, ale jak serdecznej i milej wieczerzy, toczyły się godzinami i przelatywały wśród rztlnych uczuciowych wykipień i niezapomnianych w długie czasy wrażeń. Sto osób różnego wieku zasiadło do stołu, jacy wiernie i w najcięższych czasach służą idei ludowej, jacy ofiarnością serca i ducha, ofiarą zdrowia i mienia, budują Stronnictwo Ludowe.

Przybyli na tą uroczystość wybitni profesorowie z prof. d-rem Kotem na czele, ludowcy, zajmujący wybitne stanowiska w społeczeństwie, przybyła licznie młodzież akademicka ludowa, z bursakami ludowymi „Domu Ludowego”, przybyły nasze niestrudzone działaczki ludowe, ktgre spełniały rolę skrzętnych gospodyń.

Na tej przemilej uroczystości wygłoszono szereg przemówień, zaś przebieg uroczystości był niezwykle serdeczny.

domiono policję, która w sprawie podstępного postrzelenia prowadzi energiczne dochodzenie. Prawdopodobnie skrytobójczy zamach popełniono z zemsty.

Galazkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Mińsku Mazowieckim.

Konsekracja biskupa - sufragana diecezji Kieleckiej

25 lutego br. odbędzie się w katedrze w Kielcach konsekracja ks. biskupa-sufragana Franciszka Sonika, dotychczasowego proboszcza parafji św. Wojciecha.

Konsekracji dokona trzech biskupów, jeden główny i dwóch współkonsekratorów. W katedrze ustawione zostaną dwa trony, z których jeden zajmie dostojny nominat. Uroczystości konsekracji biskupa obchodzone będą w Kielcach poraz pierwszy, dotychczas bowiem na stolicy kieleckiej zasiadali biskupi nominowani wzgl. konsekracje ich odbywały się w Krakowie.

Skrytobójczy strzał przez okno

Do stojącego w oknie swego domu Jana Gałazki, lat 43, zamieszkałego we wsi Marjanki, powiatu mińsko-mazowieckiego, wieczorem o godz. 22-iej nieznany sprawca strzelił z dubeltówki. Cały ładunek śrutu trafił w brzuch. Gałazka runął na podłogę. Na odgłos strzału i krzyk rannego nadbiegli domownicy i zajęli się ratowaniem Gałazki. O wypadku zawi-



Czy wiecie?

oryginalna Aspirina wyrabiana jest obecnie także w Polsce! Nabyć ją można w każdej aptece. Aspirina z krzyżem „Bayer” na opakowaniu i tabletkach działa przy bólach głowy i chorobach z przeziębienia.

ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach.
Cena za 6 tabl. obecnie już tylko Zł. 0.90, za 20 tabl. Zł. 2.25

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Ubrania i suknie ze szkła

W Stanach Zjednoczonych przy gotowuje się na rynku konfekcji damskiej i męskiej głęboko sięgająca rewolucja: przedza ze szkła stanie obok przedzy z wełny i bawełny. Kierownik laboratorium Engelharda w Newark oświadczył prasie, iż doświadczenia z wyciągiem topionego szkła w najcięższe niteczki, których średnica równa się jednej dwudziestej średnicy włosa ludzkiego, udały się znako-

micie. Przez przedzenie topionego płynnego szkła pod wysokim ciśnieniem, otrzymuje się nowy rodzaj przedzy, której waga wynosi tylko połowę wagi sztucznego jedwabiu. Nowa przedza ma być narazie użyta tylko do wyrobu bielizny, która da się łatwo prać i będzie bardzo wytrzymała. Na dalszym planie znajduje się wyrób pończoch, nakryć stołowych, chustek, materiałów na bluzki itd.

10 lat snu

Mieszkaniec miasta Springfieldu w Stanach Zjedn., nazwiskiem Lordey, śpi już prawie 10 lat. W przeciągu tych dziesięciu lat obudził się tylko dwa razy: raz w roku 1930, drugi raz w 1933. Oba obudzenia się były bardzo krótkie i Lordey zapadał po nich w jeszcze twardszy sen. Lordey jest odżywiany we śnie. Domownicy przy-

zwyczaili się do jego stanu i nikt nie usiłuje go już budzić. Ostatnio Lordey został umieszczony w klinice, gdzie zajęli się nim lekarze.

Powiatowy w Piaskach w domu ob. Kosmidra. Początek obrad o godz. 12-ej w południe. Na porządku obrad: 1) Sprawozdanie z Kongresu S. L. 2) Wybory władz powiatowych. Wstęp na salę za legitymacjami. Zarządy Kół winny zebrać składkę od członków na rok 1936. Legitymacje będzie można nabyć na Zjeździe.

SEKRETARJATY S. L.

— Pow. Konin. Z dniem 15 stycznia rb. Sekretariat Powiatowy Zarządu Stronnictwa Ludowego został przeniesiony na ul. Kaliską Nr. 4 m. 5 (w podwórzu). W sprawach organizacyjnych: udzielenie porad prawnych i pisanie podań dla członków Stronnictwa — Sekretariat jest czynny we wszystkie dni w tygodniu oprócz soboty i niedzieli od godziny 10 rano do 3-ej po południu.

Pod tym adresem należy kierować wszelkie listy do Zarządu Pow. S. L.

— Pow. Częstochowa. Sekretariat Powiatowy S. L. mieści się w Częstochowie przy II-ej Aleji nr. 22. Jednocześnie ostrzeżenie Sekretariat Powiatowy wszystkich lu-

dowców pow. częstochowskiego przed pp. Sukiennikiem i Graczykiem, którzy nie mają nic wspólnego ze Stronnictwem Ludowym, a przez nieprawdziwe wiadomości starają się ludziom zmylić drogę do Sekretariatu Powiatowego.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 30. I. 1936 r.

12,03 Dziennik południowy; 13,00 Muzyka; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,30 Muzyka lekka; 16,00 Godzinka Starego Doktora; 16,15 Nastrojowe piosenki i melodie; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 O czytaniu książek — odczyt; 17,15 Koncert; 18,00 Kompozycje fortepianowe; 18,30 Flm, plastyka, architektura; 18,55 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Powieść akustyczna — obrazki karnawałowe; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Odrodzony teatr antyczny — pogadanka; 21,00 „Król E-dyp” — słuchowisko; 21,35 Recital śpiewaczy; 22,00 Koncert symfoniczny; 23,05 Muzyka taneczna.

Piątek, 31. I. 1936 r.

12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla szkół; 12,40 Koncert; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,30 Koncert; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Koncert; 16,45 Zygmunt prezesem samorządu — pogadanka dla dzieci; 17,00 W świecie zarodników z przed 300 milionów lat; 17,20 Arje operowe starych mistrzów; 18,00 Koncert kameralny; 18,30 Pogadanka aktualna; 18,40 Pogadanka społeczna; 18,55 Skrzynka rolnicza; 19,50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20,00 Pogadanka muzyczna; 20,10 „Goplana” — op. Żeleńskiego; 21,00 Dziennik wieczorny; 22,00 Skrzynka techniczna; 22,30 Muzyka taneczna.

* * *

Odpowiedzi Redakcji

— Panu J. Kulecińskiemu z Kazanowa: Drugi tomik „Lekarza Domowego” dodamy w następnym kwartale. Obecnie otrzymają nasi abonenci książkowy „Grudziądzki Kalendarz Marjański”. Za słuszne uwagi dziękujemy.

— Panu Fr. Bartoszewiczowi, Horanie: Radzimy zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wydziału konsularnego, który skieruje sprawę do przedstawicielstwa sowieckiego w Polsce i Pan otrzyma wyjaśnienie a conajmniej wskazówki, jak należy sprawę dochodzić.

— Panu M. K.: Z nadesłanego materiału skorzystamy przy okazji.

— Panu Teofilowi Ostrowskiemu, Brodnica: Drugi tomik „Lekarza Domowego” otrzymają nasi abonenci w przyszłym kwartale. „Grudziądzki Kalendarz Marjański” dołączymy naszym abonentom niebawem. Listonosze powinni przyjmować przedpłatę na abonament na miesiąc, kwartał, półroczu, lub cały rok zgóry, zależne od życzenia abonenta, tak przewiduje Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów. O ile przyjmują tylko na miesiąc, odmawiając przyjęcia na kwartał, należy wnieść zażalenie do Dyrekcji Poczt i Telegrafów swego obwodu albo do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

— Pow. Stopnica: W niedzielę 2-go lutego br. o godz. 11 rano we wsi Topola, gm. Szczytniki odbędzie się Zjazd Powiatowy S. L. w domu Ob. Zmijów, na który winny przybyć wszystkie Zarządy Kół z całego powiatu. Na Zjazd przybywając zabrać z sobą legitymację członkowską. Na miejscu będą do nabycia legitymacje na 1936 r.

Stefan Celejewski, wiceprezes.

— Pow. Nieszawa. Dnia 2 lutego br. we wsi Pacinek w domu p. Pilichowskiego odbędzie się Zgromadzenie ludowe. Początek o godz. 2-ej po południu.

— Pow. Jędrzejów. W niedzielę, dnia 2-go lutego br. odbędzie się Walny Zjazd

Idealna
kompozycja
kwiatów

o subtelnych i trwałym
zapachu

WODA KWIATOWA

CACHET DE PARIS



Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1,20 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.



Agenci

do sprzedaży kos wiedeńskich po wsiach poszukiwani. Zgł. z życiorysem adresować: Warszawa, skrytka poczt. nr. 676.

Pianina

malo używane poleca korzystnie z gwarancją. B. Sommerfeld, - Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2, Tel. 3833

Reklama
jest
dźwignią handlu

„My, druga Brygada“

Ks. Józef Panas

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne
i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ